

## **Klasówka z fragmentu wolności**

Nie pomni dziś filozof pan, historyk i teolog,  
kto pierwszy krzyknął:  
- Wolność dam! Czy tyran czy też prorok?  
I co na myśli człek ów miał,  
też nikt z nas nie pamięta.  
Czy łańcuch co dwie ręce skuł,  
czy rozerwane peta?

Lecz: Wolność! Wolny!  
Jak pięknie się odmienia.  
Wolność! Wolny!  
Przez wieki bez wytchnienia.  
Wolność! Wolny!  
I nikt jej nie rozbudził.  
Bo wolność, ludzie, to tylko lep na ludzi!

I trwa to już tysiące lat i nic się tu nie zmienia  
Krzyczymy wolność po to, by nie spały nam sumienia.  
Choć każdy wiek przykłady dał, te przyplacone głową.  
By wierzyć, że ta wolność to nie tylko piękne słowo

Więc: Wolność! Wolny!  
Jak pięknie się odmienia.  
Wolność! Wolny!  
Przez wieki bez wytchnienia.  
Wolność! Wolny!  
I nikt jej nie rozbudził.  
Bo wolność, ludzie, to tylko lep na ludzi!

Bo ten, co wisiał w cieniu drzew, przed śmiercią się pocieszał,  
że to za wolność, chociaż też tak myślał ten co wieszał.  
A ten co wydał rozkaz: śmierć, szampanem się uraczył  
Bo wyrok brzmiał: za wolność! Wiec pan sędzia mu wybaczył

Wiec: Wolność! Wolny!  
Jak pięknie się odmienia.  
Wolność! Wolny!  
Przez wieki bez wytchnienia.  
Wolność! Wolny!  
I nikt jej nie rozbudził.  
Bo wolność, ludzie, to tylko lep na ludzi!

Więc lały się przez cały czas krwi purpurowe strugi  
Bo zawsze jednym bywa śmierć, by wolność była drugim.  
I zawsze jakiś człowiek jest, co w czasach niespokojnych  
zarzuca sobie pętle, bo nareszcie chce być wolnym.

Więc: Wolność! Wolny!  
Jak pięknie się odmienia.  
Wolność! Wolny!  
Przez wieki bez wytchnienia.  
Wolność! Wolny!  
I nikt jej nie rozbudził.  
Bo wolność, ludzie, to tylko lep na ludzi!